

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wtorek
i
Ojczyzna

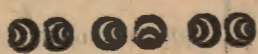
Kościół
i
Szkoła

Nr. 78

Kurytyba, dnia 29 Września 1917

Rok XXV

Wydawca: Józef Klos



Redaktor: Albin Tomczak

Polska i kwestya pokoju na europejskim wschodzie.

Ustąpienie kanclerza niemieckiego Bethmanna Hollwega, które swego czasu wielkie wywołało wrażenie w całej Europie, było jak wiadomo następstwem ostrego kryzysu politycznego w Niemczech. Ten kryzys zaostrzyli niewątpliwie socjaliści, agitacyją za pokojem bez aneksji i odszkodowań. Wtedy to i Rosya okazywała pewne skłonności ku oddzieleniu pokojowi lecz tylko na zasadzie nienaruszalności jej stanu posiadania. Socjaliści widząc to, naporu całą siłą na kanclerza był taki pokój doprowadził do skutku, przez co położy kres wojnie na europejskim wschodzie.

Lecz innemi oczyma patrząc na tę sprawę kanclerz nie uległ ich naciskowi. Pokojem takim musiałyby Polska, Litwa i Kurlandya dostać się pod opiekę Rosji, co dla przyszłego bezpieczeństwa państw Europy środkowej stałoby się ciosem fatalnym. Ten pogląd wyrażają również dzienniki neutralne, szwajcarskie. Utrzymują one i zapewniają, że oba rządy centralne doszły już dawno do przekonania, iż Królestwo jest ważną w Europie placówką polityczną, której nie można pod żadnym warunkiem zostawić pod opieką Moskali, jeżeli Europa środkowa nie chce być narażoną na nowe konflikty orężne i nowe zabory.

W ostatnich czasach wzrasta coraz bardziej cyfra zwolenników pokoju w państwie rosyjskim. Warstwy ludowe, większość socjalistów i inne partie demokratyczne pragną za wszelką cenę rychłego końca wojny. Również w sferach

wojskowych tęsknota za pokojem wzmaga się z dniem każdym; nawet sam Kereński — jak już kilkakrotnie pisaliśmy — nie jest amatorem wojny na czas nieograniczonej. Słowem, cała Rosya uczuwa obecnie bardziej niż kiedykolwiek dawniej konieczność zakończenia niepomyślnego dla siebie rozlewu krwi. Lecz mimo to walczy dalej. Walczyć chce jeszcze, chociaż Anglia i Francya lekceważą ją pokonywaną przez armie niemieckie. Czem wytłumaczyć można ten upór rozpadającej się Rosji? Oto politycy rosyjscy pojmują doskonale, że wobec dzisiejszej sytuacji wojennej grozi państwu rosyjskiemu utrata nadbałtyckich prowincji jakoteż wszystkich zachodnich i południowo zachodnich ziem. Ta katastrofa państwowa Rosji zaczęła się wyparciem jej z Królestwa. Tracąc dorzecze Wisły straciła Rosya bardzo wiele. Królestwo bowiem było jej spichrzem rolniczym, jej terenem wybitnie przemysłowym, jej pośrednikiem w handlu z Europą. Bogactwa naturalne i gospodarcze Królestwa były jednym z ważniejszych źródeł dochodów skarbu rosyjskiego. Nietylko owe plugawe czynnictwo tuczyło się i bogaciło naszym groszem i pracą naszą, także skarb państwowy Rosji napełniał się obficie podatkami polskimi. Politycznie zaś było Królestwo ramieniem Rosji bardziej ku zachodowi wyciągniętem i sięgającym w głąb Europy środkowej. Oba cesarstwa centralne były stale zagrożone możliwością wojny zabarzonej, jak długo w Królestwie siedzieli Moskale.

Dzisiejsza Rosya rozumie wartość Królestwa i należyta zdaje sobie sprawę z tego, czem będzie ona po wojnie bez ziem polskich — odtraconem ku wschodowi polarytykiem państwem, oddzielnem od cywilizowanej Europy raz na za-

wsze obszarami wolnej i silnej Polski. I dla tego to właśnie republika rosyjska przez długi czas przeboleć nie będzie mogła utraty Polski. Kwestya polska jest też dlatego obecnie jedną z głównych przeszkód zawarcia przez Rosję oddzielnego pokoju.

Adres Wilna do Rady Stanu.

Ze stolicy Litwy nadesłano do Rady Stanu następującą petycję, opatrzoną tysiącami podpisów:

»My Polacy obywatele Wilna i wschodnich połaci dawnej Rzeczypospolitej Polski, odczuwamy upośledzenie kraju naszego przez odcięcie go od ziem Królestwa Polskiego a w szczególności przez wyłączenie Litwy i Suwalszczyzny z obszaru obszarów objętych aktem z dnia 5 listopada 1916 r.

Kraj nasz i ludność zamieszkująca go ma wspólną z Królestwem Polskiem przeszłość, wspólne zwyczaje i tradycję, wspólne związki krwi, wspólne interesy materialne. Oprócz rdzennej ludności litewskiej i białoruskiej, znaczną część kraju naszego posiada większość również rdzennej ludności narodowo i kulturalnie polskiej, która swą przynależność do narodu polskiego stwierdziła tysiącokrotnymi dowodami w przeszłości, stwierdziła ją też publicznie i w chwili obecnej w czasie spisów ludności, dokonanych w r. 1916 przez okupacyjne władze niemieckie.

Najsroższy ucisk lat ubiegłych nietylko nie zdołał wypłenić polskiego poczucia narodowego wśród ludności polskiej na Litwie, lecz owszem obudził i spotęgował to poczucie wśród szerokich warstw, które dziś otwierają do narodowości pol-

skiej a nie do żadnej innej się przyznają.

Zywioty rozwój szkolnictwa polskiego na ogromnym obszarze kraju, pomimo wszelkich napotykaných trudności pomimo ogólnej biedy i wyczerpania, dał wymowny dowód istotnych tej ludności pragnień.

Wilno, stołeczne miasto Litwy, nietylko w przeszłości odgrywało wielką rolę w życiu narodu polskiego jako kolebka przodowniczych jego duchów, ale i obecnie jest jednym z miast najbardziej i najszczerzej polskich, stanowiąc ważne ogniwo odradzającego się polskiego życia narodowego.

Stojąc na gruncie rzeczywistości, w głębokim przekonaniu, że kraj nasz może się rozwijać pomyślnie jedynie w zjednoczeniu z Polską, zwracamy się do Wysokiej Rady z gorącą i usilną prośbą o jak najrychlejsze rozpoczęcie kroków, mających na celu włączenie go do państwa polskiego.

Milionowy fundusz na armię polską.

Dzienniki warszawskie donoszą, że Rada Stanu powzięła uchwałę w sprawie przydzielonego jej funduszu milionowego, przeznaczonego na Legiony, a wypłaconego niegdyś Naczelnemu Komitetowi Narodowemu:

Ponieważ Legiony zostały oddane Królestwu i przeistoczone w armię narodową, przeto ta armia jest prawną spadkobierczynią owego funduszu.

Rada Stanu jako opiekunka armii wyda odezwę, w której podziękuje społeczeństwu za poniesione ofiary i ogłosi równocześnie zarządzenie co do wyżej wymienionych pieniędzy.

będą już trzymać dla ciebie przygotowanego.

Podoba ci się plan?

Włodzimierz nie odpowiedział.

— Powiedz mi, czy ważysz się na ten czyn? — zapytał Bakunin.

— Dajcie mi czasu do jutra rana się namyślić.

Lecz nie myśl sobie, że zrobisz ze mnie piłkę w swych rękach. Przysięgi, którą złożyłem, dotrzymam lecz potem rozchodzą się nasze drogi.

Co potem uczynię to zostawcie mnie.

Więc nie chcesz się ratować nie chcesz uciec w bezpieczne miejsce.

— Nie wiem jeszcze — odrzekł posępnie Włodzimierz.

Bakunin zamienił z Maryą znaczne spojrzenie.

— Nieprawdaż, matko, pozwolił mi teraz oddalić się — rzekł Włodzimierz — pójdę na spoczynek.

Marya skinęła przyzwalając głową, a Włodzimierz poszedł na schody. Stanąwszy zaś na ostatnim stopniu, jeszcze raz się odwrócił i spojrzął na matkę.

— Matko — zawołał ze łzami w oczach — matko bądź zdrowa, jest to ostatnie pozdrowienie twego syna.

Bo gdy jutro wykonam ten okropny czyn, nie będę już człowiekiem, wtedy — co wtedy się stanie sam jeszcze nie wiem, zdaje mi się, że to dzień ostatecznego sądu już nastąpił.

— Uspokój się mój synu, tylko wtedy możesz szczęśliwie dokonać dzieła, jeżeli będziesz spokojnym.

Włodzimierz spojrzął na matkę wzrokiem poważnym i bolesnym.

— Będę spokojnym, matko — rzekł głuchym — zupełnie spokojnym, matko.

Wymówiwszy te słowa, pochylił głowę, i poszedł do domu.

— Jako umierający już, umierający żegna

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(394)

— I ja swojej — rzekł Włodzimierz siadając na kamienną ławkę.

Nieszczęśliwy młodzieniec rękami zakrył oczy.

Tak siedział chwilę, nie ruszając się wcale.

Wtem zaszeleściło na chwilę liść i z poza niej wyszła jakaś męska postać.

Był to Michał Bakunin.

— Pozwól pani — szepnął — ja go zaraz przyprowadzę do przytomności.

Potem przystąpił do Włodzimierza i ujął go za ramię.

— Włodzimierzu Racyński — rzekł.

Włodzimierz poruszył się, a zobaczywszy przed sobą człowieka obcego, zerwał się, wolałając:

— Czego pan chcesz, kto pan jesteś dlaczego zbliżasz się teraz do mnie?

Panie, nie jest rzeczą wskazaną zbliżać się do człowieka nieszczęśliwego, uciekającego pan, bo często rozpacz mści się na niewinnym.

— Chcę pana z rozpacz tej wyrwać — odrzekł spokojnie Bakunin — proszę pana posłuchaj mnie tylko.

Dawno to było już, dawno, gdy transport skazańców zdążył z Petersburga na Sybir.

Strach było spojrzeć na tych wszystkich nieszczęśliwych, których tyrania skazała na przepędzenie reszty życia w katorgach, w napełnionych trucizną kopalniach.

Dźwięczały łańcuchy nieszczęśliwych, a korzacy powiewali nad nimi knutami.

W transporcie tym znajdowała się także

pewna kobieta, niosąca na ręku dziecko.

Obok niej szedł starszelek wsparty na kulach, który mniej był jednak zrozpaczonej od innych i starał się natchnąć nadzieją młodą kobietę.

Pewnego wieczoru, gdyśmy znówu ztępli na wypoczynek, oficer kozacki kazał przyprowadzić do siebie młodą kobietę.

Łstwo można było odgadnąć jego zamiary.

Wtedy wystąpił ów starzec i ostonił ową kobietę.

A starzec ten nie był w rzeczywistości starcem, biała jego broda była sztuczna, był to człowiek młody, byłem nim ja.

I ja widziałem Włodzimierza, jak dręczył twą matkę i widziałem jak ją wrzucano do więzienia, zaohydne nawet dla najspolitszych zbrodniarzy.

Człowiek, który wypędza kobietę, z miłości sobie oddaną do kraju nędzy, który mógł zezwolić, aby twarz jej przez długi czas okrywała maska żelazna, nie zasługuje na litość.

Nawet gdyby ci w rzeczywistości było żal, to pamiętaj o tem, żeś przysięgi i musisz dotrzymać przysięgi.

Przypominam sobie, że niedawno jeszcze sam chciałeś zakończyć swe życie wystrzałem z pistoletu.

Wtedy także dałeś słowo, musiałeś zapłacić dług karzane, a gdyś myślał, że nie jesteś w stanie dotrzymać słowa, chwyciłeś za pistolet i chciałeś kulą przebić sobie skroń.

Przykładałeś wtedy tak mało wartości do życia, dlaczego wachasz się teraz, gdy chodzi o wywłaszczenie przysięgi twój matce?

Włodzimierz spuścił wzrok w ziemię.

Kto był ten dziwny człowiek, który tak dokładnie wszystko wiedział, skąd mógł się dowiedzieć, że on nosił się z myślą o samobójstwie?

Bakunin domyślił się widocznie jakie pytania zadaje sobie w tej chwili Włodzimierz.

— Chcesz wiedzieć kto jestem, dobrze, nie będę ro i żadnej tajemnicy z tego.

Słyszales już kiedy o Michale Bakuninie?

— Michał Bakunin — zawołał młody oficer — wielki spiskowiec...

— Stoł przed panem — dokończył Bakunin.

— Jestem nieprzyjacielem wszystkich tyranów, lecz przyjacielem twej matki.

Lecz nie tylko przyjacielowi matki twej jestem, jestem także i twórcą i to ci udowodnię.

Wielki książe Konstanty zasłużył na śmierć, twoja kula przeszła jego serce, na to przysięgałem, lecz nie zginięsz przy tem Włodzimierzu.

Pomogę ci uciec po wykonaniu czynu i ręczę ci za to, że dostaniesz się w bezpieczne miejsce.

— Na co przyda mi się życie — odrzekł Włodzimierz — gdy zabiję człowieka, którego imię, którego córkę kocham bardziej, aniżeli swoje własne życie.

— Precz z wszelkim rozmysłem — rzekł Bakunin — tak być musi, a teraz słuchaj Włodzimierzu, w jaki sposób łatwo będziesz mógł dotrzymać przysięgi.

Mam pewne zupełnie wiadomości, że wielki książe jutro zaraz po południu będzie tędy przejeżdżał w powozie.

Gdy książe będzie tędy jechał zdarzy mu się nieszczęście czy to przypadkiem, czy też wskutek moich zabiegów dość, że złamie mu się koło u powozu.

Będzie musiał wysiąść z powozu i zbliżyć się do domu, aby prosić na parę godzin o przyjęcie.

Gdy jednak będzie skręcał około tej lipy, wypadniesz z ukrycia i kulą przesyżesz mu serce.

— Następnie uciekniesz na koniu, którego

Lek Reumatyzmowy

Leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw gośćcowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym cierpieniom mięśniowym. = Cena flakonu 1500.

APTEKA POLSKA

Prowizora farmacyi - Chemika Bakteryologa

Tadeusza Danielewicza

Ulica Aquidaban Nr. 62 Kurytyba.

Ogłoszenia do kalendarza na rok 1918

przyjmuje redakcja »Gazety Polskiej«

Strona ogłoszeń kosztuje 30,000, 1/2 strony 15,000, 1/4 strony 7,500.

Uprasza się interesowanych o jaknajszybsze nadesłanie ogłoszeń pod adresem: Caixa postal B' Curityba

Już nadeszły herby polskie

są do nabycia w redakcyi naszej po 1000 za sztukę, kolorywane 52 cm. długości i 41 cm szerokości - Z wstawką pocztową 13100

Wielka wysprzedaż

'Casa Ideal'

ulica José Bonifacio 9.

Ogromny wybór **OBUWIA** po cenach najniższych.

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Wskutek wojny nie możemy sprowadzać z Niemiec soli KALI. Nasze zapasy czystej soli »kali« i nawozów mieszanych wyczerpały się, nie możemy więc odbiorcom naszym służyć niemi nadal. Atoli przez urządzenie własnej naszej fabryki fosforatu w S. Paulo postaraliśmy się że nie zabraknie nam nawozów fosforowych (Phosphato »Brazil« i mąka z kości) nawozów, których brak tutejszej roli, należy je koniecznie w interesie rolnictwa używać. Wzywamy przeto odbiorców naszych, by podczas wojny glebie swej nie załowali fosfatów i nawozów azotowych, by ziemia otrzymała przynajmniej dwa ważne materiały pokarmowe.

Skoro skończy się wojna, będziecie mieli znów sól »kali« w wielkiej ilości, by użytkować ją należyte celem powiększenia urodzajności gleby.

Przez czas 1-2 lat zasilanie roli tylko fosfatem jest bardzo korzystne, tworzy bowiem pewne urozmaicenie wobec używanych dotychczas nawozów »kali«. Po upływie tego czasu nawóz »kali« będzie tem korzystniejszy.

Phosphato »BRAZIL« kosztuje 10\$000 za worek, ważący 50 kg. w składzie.

Fernando Hackradt & Cia. - Curityba.

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. - Adres telegraf: »Hackratos«

CENY TARGOWE W KURYTYBIE

z dnia 29 września

Mięso wołowe kg.	800 - 900 - 1 000
wieprzowe kg.	1 200
Smalec (lata)	30 000
Stonina (aroba)	20 000
Kaszas (pipa) w Morretes	300 000
Kawa kg.	1 600
Masło kg.	3 000
Miód. kg.	600
Zyto alkier	12 000
Kukurydza kargier	6 500
Fasola karger	18 000
Owies alkier	1 500
Groch okrągły alkier	6 - 8 000
Ziemiaki alkier	5 000 - 6 000
Kasza tatarszana litra	400
Mąka pszenna favorita	38 000
Mąka przenna sublima	35 000
Mąka żytnia aroba	8 000
Otręby aroba	2 500
Cukier maskawo z Pernambuco	28 000
Cukier maskawinho z Rio Gr do S	30 000

Cukier biały	52 000
Kawa zielona 80 litr	40 - 45 000
Nafta skrzynka	20 000
Sól alkier	14 000
Ryż czerwony	32 - 36 000
Ryż biały	30 - 40 500
Kura (szluka)	1 500 - 2 800
Jaja tuzin	500
Wino nacional (quinto)	40 000
Jęczmień alkier	5 000
Smalec kg.	1 700
Fizon kargier	16 000
Cebula aroba	6 000
Czostnek aroba	5 000
Mąka przenna lili	35 000
Banany kalgier w Morretes	9 - 10 000
Pataty słodkie alkier	2 000

WIDOKÓWKI przedsiębiorstwa Lumber & Cia są do nabycia u p Ludwika Szczerbowskiego w Tres Barras. Jest to serya składająca się z 24 kartek; kosztuje 2\$500

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 rana do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Dr. S. Kossobudzki

ul. Commendador Araujo Nr. 8.

Przyjmuje od 1-4 popołudniu

Telefon Nr. 537

CURITYBA - PARANÁ

Zakład Fryzjerski

przy ulicy Commendador Araujo Nr. 20

Ręcząc za sumienne i fachowe wykonywanie funkcji fryzjerskich, liczę na łaskawe poparcie Szan. Rodaków w myśl zasady: »Swoją do swego!«
Z uszanowaniem

A Kowalski

MASARZYSTKA

MARYA WITKOWSKA

posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje

rozmaite masarze ręczne

leczy zapomogą gimnastyki szwedzkiej,

zastosowuje najnowsze metody w nadawaniu pigmnych kształtów i rysów

Rua Commendador Araujo

Nr. 16 - Curityba Paraná